GAZETA KRAKOWSKA

Nro 28

Z KRAKOWA dnia 8 KWIETNIA 1827 ROKU w NIEDZIELĘ.

Z Warszawy d. 30 Marca.

Między różnemi osobliwościami, iakie posiada Biblioteka publiczna Warszawska, znayduią się niektóre pisma na liściach i mała probka Samskrytu na czarnym Indyyskim papierze. W Bibliotece zaś Towarzystwa Przyiacioł Nauk iest rękopism notat miasta Torunia, cały na tabliczkach woskiem powleczonych.

List prywatny z Paryża donosi, iż bawiący tam Pełnomocnicy Cesarza Brazyliyskiego ogłosili Konkurs na wylitografowanie rycin do pewnego dzieła, wychodzącego z rozkazu ich Monarchy. Wielu artystów ubiegało się i podawało naywypracowańsze próby. Znawcy oceniaiąc ie przyznali wyzszość talentu i sztuki 6ściu pretendentom, między któremi znaydował się Seweryn Oleszczyński, znany w Warszawie ze swoich wzorów kalligraficznych i pierwszych doświadczeń w sztuce rytowania na kamieniu. Między temi 6 spółzawodnikami otrzymał pierwszeństwo nasz Rodak, i zaymuie się teraz wykonaniem rzeczonych rycin z kilku przybraniemi do pomocy Francuzami. Zaszczyt to iest i dla naszego narodu i dla tego młodzieńca, którego rozwiiaiący się talent, ieszcze nie wszystkim był znany w Warszawie.

Kurs Listów Zastawnych
Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego.
Za Sto złotych w Listach Zastawnych
bez 1go Kuponu.

Przedaiący żądaią	.	zł. 80 gr. —
Kupuiący daią		— 79 — —
Istotnie przedano po zł:		79 i 79 — 5.

W Warszawie dnia 29 Marca 1827 r.
F. H. *Schaber* S. G. K. W.

Z Petersburga d. 3 Marca D. K.
(Z. Dziennika Petersburgskiego.)

Jeden z Dzienników tuteyszych donosi, iż liczba fabryk i rękodzieln zaczyna się powiększać w prowincyiach Polskich, i że trzy fabryki cukru z buraków maią bydź założone w Guberniiach Kiiowskiey i Podolskiey. Według tegoż Dziennika, bardzo mało interessów zrobiono na kontraktach w Kiiowie, gdzie Kupcy z Odessy nie wiele zboża kupili po 7 rubli czetwert. Niska cena i obfitość iego w tych prowincyiach, skłaniaią wielu właścicieli do zaymowania się innemi uprawami i chowem bydła.

Dnia 24 z. m. zrana, przy mocnym wietrze północno-zachodnim, woda na Newie i w kanałach znacznie się podniosła (na 4 stopy 2 cale). Z Admiralicyi dane były sygnalne wystrzały, a na wieży iey wystawiono czerwoną chorągiew. Około godziny 12tey wiatr zmienił kierunek i woda zaczęła ubywać. Lecz przez to nadzwyczayne na iey podniesienie się, na wszystkich kanałach lód pokruszony został, i na Newie cały lód pokrywaiący rzekę od brzegów się oderwał. Kommunikacyia z częściami miasta poza rzeką odbywała się tylko przez mosty: po lodzie gdzie niegdzie przechodzili piesi, i to nie bez trudności. Wiatr był tak mocny, że ludzie z trudnością chodzić mogli po ulicach, a chorągwie na niektórych budowach w kawałki zostały podarte. — Ku wieczorowi zupełna nastąpiła cisza.

Z Paryża d. 24 Marca.

Minister spraw zagranicznych w nocy z Czwartku wyprawił nadzwyczaynego gońca do Madrytu, i wielu Posłów pisali przez niego tamże.

P. Camacho, Poseł Mexykański w Londynie przybył do miasta naszego.

We Środę Aktorka Panna Mars dała tu tak wspaniały bal, iakiego oddawna niewidziano. Znaydowało się na nim do 400 osób powiększey części w ubiory różnych narodów poprzebieranych, ale bez masek. Pomiędzy znakomitszemi gośćiami znaydowało się także wielu cudzoziemców. O godzinie pierwszey z północy weszła do sali maskarada wystawiaiąca Bożków i Boginie Olimpu. Dla utrudzonych tańcem Dam był na pierwszym piętrze na 25 osób zastawiony stół i zawsze zmieniany, dla odpoczęcia i zasilenia. Słychać, iż na tym balu zebrano 600 Fr. dla Chauvet. Nieszczęśliwego tego nauczyciela pisania prześladowało nieszczęście. Naprzód przez pomyłkę był przez całą Francyią iako złoczyńca włóczony, potem zachorował, przegrał swą sprawę w Amiens, uszkodził sobie prawą rękę, źródło swoiego zarobku, nakoniec utracił rozum i znayduie się teraz w domu obłąkanych na przedmieściu S. Antoniego. Zbierane więc są dla niego składki.

Wdowa po zmarłym Astronomie Margr. Laplace otrzymała od Króla 5000 Fr. pensyi.

Podczas bytności tu P. Canninga P. Gerard zrobił w całey wielkości iego wizerunek, który wkrótce będzie do Anglii posłany.

Od kilku tygodni zaczęły Gazety Francuzkie umieszczać wiadomość o ziawieniu się znaku Krzyża S. w czasie zamknięcia Jubileuszu w Mignè, w dyecezyi Poitiers. Wstrzymaliśmy się z powtarzaniem tey wiadomości, dopóki nie będą podane dokładnieysze tego zdarzenia szczegóły. Teraz umieszczamy rapport ogłoszony z rozkazu Biskupa teyże dyecezyi. Autorami iego są osoby, które tenże Pasterz, poleceniem z dnia 16 Stycznia przeznaczył, aby wyiaśniły ukazanie się Krzyża S.

"Kommissyia wyznaczona, rozpoznawszy dokładnie mieysce, w którem to ziawisko było spostrzeżone, wypytywała się wielu świadków na samem mieyscu iakie zaymowali w czasie iego ukazania się, a większą nierównie liczbę ieszcze wysłuchała w różnych mieyscach, gdzie łatwieysze było zebranie się. Między świadkami JW. Pasterz spostrzeże wielu rolników, nawykłych do rozmaitych widoków, iakie atmosfera przedstawia tym, którzy większą część swego życia przepędzaią pod gołem niebem, wielu rzemieślników, przywykłych sądzić o regu-

larności form, o proporcyiach i wielkości prawdziwey przedmiotów; nakoniec znaczną liczbę osób światłych, które przez swoie wiadomości i swóy charakter moralny iednaią naywyższy stopień ufności swoim zeznaniom.

"Ze wszystkich działań powyżey wymienionych był zrobiony przez szczegóły wywód słowny, którego oryginał iest załączony do ninieyszego rapportu z opisaniem jeometrycznem mieysc i przedmiotów, których wiadomość może się przydać w tem rozpoznaniu.

"Oto iest wypadek, iaki, podług zdania ogólnego Kommissarzy, wynika z licznych dowodów, zebranych i roztrząsanych wspólnie.

"W Niedzielę, 17 Grudnia 1826 roku, w dzień zamknięcia nabożeństwa odbywanego w parafii Migné, z powodu Jubileuszu, przez Xiędza Saint-Porchaire i Kapelana Kollegium Królewskiego, w czasie uroczystego postawienia Krzyża, i kiedy ten ostatni miał do zgromadzonych słuchaczy (około 3000 dusz) mowę o wielkości Krzyża, w którey przypominał ukazanie się iego niegdyś w obliczu woyska Konstantyna, spostrzeżono w powietrzu krzyż, zupełnie foremny i obszerney rozciągłości. Żaden wyraźny znak nie poprzedził iego ukazania się; żaden łoskot, żadna iasność nie oznaymiła iego ziawienia. Ci co go z razu spostrzegli, ukazali go swoim sąsiadom, i wkrótce zwrócił on uwagę wielkiey liczby słuchaczy, tak dalece, że Saint-Porchaire, uwiadomiony od tłumu, między którym się znaydował, uznał potrzebę przerwania mowy kaznodziei. W ówczas wszystkich się oczy zwróciły ku krzyżowi, który się w iedney chwili okazał zupełnie wyraźny, w położeniu poziomem, tak, że koniec dolny był wyzey szczytu kościoła, a wierzch podawał się na przód w tym samym kierunku iak położenie tego kościoła, na zachód letni; poprzecznik, formuiący ramiona, przecinał sam korpus pod kątem prostym: wielkość każdego ramienia, równaiąca się części górney, wynosiła blisko czwartą część całego słupca.

"Te różne części były wszędzie zupełnie równey szerokości, po bokach zakończone liniiami prostemi, wyraźnemi, i dobrze odznaczonemi, a na końcach ucięte w kostkę liniiami równie prostemi i równie dokładnemi.

"Podług zdania wielu świadków, te sztuki miały pewną grubość, która ie czyniła trochę zaokrąglonemi skoro na nie patrzano z ukosa, a zupełnie czworogrannemi, kiedy się prostopadle do nich zbliżano.

"Z resztą nie spostrzeżono nic obok krzyża: wszystkie części dokładne odznaczały się bardzo wyraźnie na błękicie niebios. Nie wystawiał on oczom rażącey iasności, lecz iednostayny wszędzie kolor, taki, iakiego żaden świadek nie mógł wyraźnie oznaczyć, ani sprawiedliwego doń znaleźć porównania; ale ogólnie się zgodzono, że może o nim lekkie dać wyobrażenie belka srebrna, przez którą się kolor różowy przebiia.

"Pokazuie się niezawodnie z ogółu zeznań, iż ten krzyż nie musiał bydź bardzo wysoko; wielkiem iest nawet podobieństwem, że nie był wyżey od ziemi nad 200 stóp, lecz nic trudnieyszego iak z dokładnością takową oznaczyć granicę. Całkowita długość słupca mogła mieć 140 stóp, a iego szerokość, sądząc podług mniemań mniey pewnych, od 3 do 4 stóp.

"Skoro zaczynano spostrzegać krzyż, było iuż więcey iak pół godziny po zachodzie słońca, a około tyleż czasu zostawał on w swey pozycyi, nie zmieniaiąc bynaymniey formy i koloru aż do czasu wniyścia do ko-

)2(

ścioła dla przyięcia błogosławieństwa Przenayświętszego Sakramentu. Wtenczas iuż noc była; gwiazdy iaśniały w całey świetności. Ci co ostatni wchodzili do kościoła, widzieli krzyż zaczynaiący iuż blednieć. Późniey kilka pozostałych osób na dworze, widziało iak powoli niknął, naprzód od dołu, i tak zwolna następnie, aż się wkrótce zrobiły cztery części równe, nieodmieniaiące bynaymniey swego mieysca, iakie zaymowały przy ukazaniu się; żadna z niknących, nie zostawiła w około naymnieyszego śladu swego bytu. Zdaie się, iż nikt z przytomnych nię zadał sobie pracy śledzenia tego następnego znikania aż do samego końca; lecz gdy lud wyszedł po błogosławieństwie zaraz z kościoła, iuż krzyża wcale nie było.

" Dzień kiedy się to zdarzenie przytrafiło, był bardziey piękny, kilka zaś poprzednich było dżdżystych. W chwili ukazania się czas był pogodny, powietrze tak przyiemne, iż nikt prawie nieczuł wieczornego chłodu. Niebo w około mieysca gdzie się krzyż ukazał było zupełnie czyste; spostrzegano tylko kilka obłoków w dwóch lub trzech odległych mieyscach nad horyzontem: nakoniec żadna mgła nie podnosiła się z ziemi, ni też z nad rzeki blisko tam płynącey.

" To iest wszystko co nam się zdawało należeć do okoliczności materyalnych tego wypadku. Co do iego wpływu moralnego na obecnych, przekonaliśmy się, że większa z nich połowa została w tęż samą chwilę przeięta uszanowaniem i uwielbieniem religiynem. Widziano iednych upadaiących na twarz przed tym znakiem zbawienia, drudzy mieli oczy łzami zroszone. Ci głośno wyrażali poruszenie swoiey duszy, tamci wyciągali ręce do nieba wzywaiąc imienia Zbawiciela. Nie było prawie nikogo coby w tem nie widział cudu miłosierdzia i wszechmocności Boskiey.

" Przekonaliśmy się także, że wiele osób odrzucaiących wszystkie powody nabożeństwa Jubileuszowego, powróciło po tem zdarzeniu do religii, od którey przez czas długi odstępowały, i że inni, którzy przez swe mowy i czyny zdawali się przekonywać, że wiara w ich sercu całkiem wygłasza, uczuli ią odradzaiącą się i dali tego niewątpliwe dowody.

" Nakoniec wrażenie, iakie to widowisko nadzwyczayne sprawiło, było tak mocne i głębokie, iż wyciskało ieszcze łzy niektórym z wezwanych przez nas, więcey iak miesiąc po tym zdarzeniu. Przed ukończeniem tego rapportu, niech nam będzie wolno wyrazić Ci JW. Pasterzu uczucia, iakiemiśmy się sami przeięli po naygłębszym wybadaniu wypadku, do wykrycia którego zostaliśmy powołani. Jeżeliśmy byli zdziwieni szczegółami dowodzącemi byt fizyczny tego fenomenu, ieszcześmy bardziey uwielbiali mądrość Wszechmocney Opatrzności, która połączyła ten wypadek z okolicznościami tak stosownemi do wydania szczęśliwego skutku. Wiedząc że traf iest tylko czczem słowem, i że nic pod słońcem nie dzieie się bez zamiaru i bez pewney przyczyny; niemożna się oprzeć głębokiemu wrażeniu widząc nagle okazuiący się w powietrzu Krzyż tak wyraźny i tak regularny, — właśnie w tem mieyscu i czasie, kiedy lud był licznie zebrany dla święcenia chwały Krzyża przez okazałą uroczystość, i właśnie w chwili kiedy wspomniano podobnie cudowne ukazanie, tak chwalebne dla Chrześciianizmu, — widząc że to zadziwiaiące ziawisko zostawało nienaruszone i w tem samem położeniu dopókąd zgromadzenie zdumiewało się nad nim, że znak S. zaczął się mienić w miarę oddalania

się ludu, i że znikł nakoniec kiedy ieden z nayświętszych obrządków religii ściągnął całą uwagę wiernych. Działo się w Poitiers na sessyi ogólney 9 Lutego 1827 r.

Członkowie Kommissyi: (podpisano) *De Rochemonteaux*, Suffragan; X. *Taury*; *de Curzon*; *Boisgiraud* Starszy; J. *Barbier*; Victor *de Larnay*.

Z Madrytu d. 12 Marca.

Rozbroienie buntowników Portugalskich zdaie się teraz bydź ściśło dopełniane. Woyska Portugalskie ścigały buntowników, aż w granice Hiszpańskie i dotąd z nich nie wyszły. Z tego powodu Jenerał Monet udał się z 5tym pułkiem jazdy (Królowey Amalii) do Caravajales (niedaleko Zamory.)— Wczoray opowiadał P. Lamb (Poseł Angielski) u Dworu, że Portugalija iest zupełnie od rokoszanów oczyszczoną. Pobitemi wszędzie zostali; niektórzy z nich chcąc się wpław przez Minho ratować, potopili się. Naczelny Wódz (Sarsfield) obserwacyynego woyska naszego przeniósł główną swoią kwaterę z Caceres do Talavera de la Reyna. Rozłożenie żołnierzy tak iest niedogodne, iż ostatnie miasto iest woyskiem przepełnione i trudno dostarczyć mu żywności. Woysko semrze i dla odięcia mu sposobności do niebezpiecznych zmow zatrudniaią go cwiczeniami. Stronnictwo Apostolskie pragnie woyny; mówią iednak, iż Król odrzucił tego rodzaiu żądania z dodatkiem: że chce utrzymać pokóy i stósownie do tego działać będzie. Poseł nasz w Lizbonie powołany został do Madrytu, ale pozostał tam sprawuiący interessa. Hr. Ofalia uda się dnia 17 b. m. z zleceniami do Londynu. Otrzymał na koszta podróży 240,000 realów. Teraźnieyszy nasz Poseł w Londynie (Hr. Alcudia) pozostania tam nadal. Jeneralny nasz dyrektor lotteryy Estefani przedsiębierze podróż do Paryża, gdyż Rząd nasz chce lotteryie Hiszpańskie na sposób Francuzki urządzić. Inni twierdzą, iż P. Estefani iedzie po zaciągnienie pożyczki. Mówią także o przymuszoney u nas pożyczce, nad którą naradza się teraz Rada stanu.

Spowiednik Infantowey Don Carlos mianowany został w mieysce Kanonika Reynoso redaktorem Gazety Dworskiey.

Buntownicy Portugalscy weszli w dwóch punktach do Hiszpanii; Jenerał Monet rozkazał ich rozbroić i w głąb kraiu odprowadzić; Vicehrabia Montealegre, Magessi i Telez Jordao odwiezionemi zostali do Waladolidy. Margr. Chaves przybył sam bez żadnego orszaku do Castello, a żona iego z Spowiednikiem i dwiema służącemi udała się przez Alcanizas do Sepulveda.

Z Lizbony d. 7 Marca.

Na posiedzeniu Izby parów dnia 27 Lutego Hr. Taipa wniósł, aby prosić Rejentki o udzielenie przebaczenia. Biskup Viseu, który iest Ministrem spraw wewnętrznych rzekł: "Nie mogę powiedzieć teraz, czyli Rząd zamyśla udzielić przebaczenie lub nie; niechcę podobnego zamysłu ani utrzymywać, a ni zaprzeczać. Większa część przywiedzionych przez Hr. Taipa okoliczności nie są Rządowi taynemi, który zapewne nie zaniedba przedsięwziąść potrzebnych przeciw nim środków; ale czyli przebaczenie ma bydź ogłoszonem lub nie, zależy od postanowienia całego Ministerium. Nie przystoi iednemu z członków rządowych przepowiadać co wszystkie postanowić mogą.„ Po dalszych sporach wyznaczoną została kommissyia z 7 członków do rozważenia tego wniosku i zdania Izbie rapportu, czyli takowe poselstwo ma bydź Rejentce przesłane. Na posiedzeniu dnia 2 Marca odrzuciła taż Izba wnio-

sek Hr. da Cunha o zapytanie się Rządu o przyczynę, dla czego poymani officerowie i inni winowaycy Mar. Chaves nie są dotąd sądzonemi.

Izba Deputowanych przyięła poczynione poprawy przez Izbę parów w uchwale względem listy cywilney. Wczoray zaś przyiąła propozycyią P. Borges Carneiro, aby Krolowi Don Pedro IV. iako przywrócicielowi wolności, wystawiony był kosztem skarbu publicznego pomnik.

Wysłany przez Jenerała Stubb nadzwyczayny goniec przywiózł tu wiadomość o zupełnem pobiciu dywizyi Margr. Chaves. Brygada Angielska, która dotąd nieczynną stała w Koimbrze, ruszyła dnia 5 w drogę; iedna iey część udała się ku Viseu, a druga ku Leyria. Składa się z 2500 ludzi i zdaie się raczey bydź przeznaczoną do zasłaniania artyleryi dla 20totysiącznego woyska dostateczney, ktorą z sobą prowadzi, niżeli do działań polowych.

Dawnieysze doniesienie Jenerała Mello pod dniem 26 Lutego zawiera: że zbuntowani mieszkańcy w Traz-os-Montes tak bardzo wsie spustoszyli, iż woyska rządowe nie znayduią żywności. Jazda buntowników została wprawdzie za przybyciem do Hiszpanii rozbroioną, ale zostawiono iey konie.

Dnia 4 b. m. przywieziono tu iako więźniów członki byłey w Algarve Rejencyi powstańców. Liczba ich składa się z 28 częścią duchownych, częścią woyskowych, częścią cywilnych osób. Przy zagadzaiącym wszystko systemacie Rządu pewnie kara ich zagładzoną zostanie miesięcznem więzieniem.— Dziś przyprowadzono tu 82 officerów i żołnierzy, których w prowincyi Minho w niewolą zabrano, i w zamku Peniche osadzono.

Z Londynu d. 20 Marca.

Gazeta Dworska z dnia 20 b. m. donosi, że Król mianował Margr. Hertford do Petersburga z leceniem zawdziania Cesarzowi Rossyi znaków orderu podwiązkowego.

Xżę Sussexu, który powtórnie zapadł, wyzdrowiał tak dalece, że iuż wyieżdżać może. Xiężna Augusta siostra iego zachorowała teraz.

Hr. Liwerpool, którego stan zdrowia pogorszył się w tych dniach, ma się znowu lepiey. P. Canning wyzdrowiał zupełnie, ale iego lekarze zabraniaią mu ieszcze zasiadania w Parlamencie.

Na gabinetowey radzie Ministrów w zeszłą środę znaydowali się P. Canning i P. Huskisson; ostatni pierwszy raz po swoim wyzdrowieniu. Potem wielu zagranicznych tuteyszych Posłów mieli czynność z P. Canning, a wczoray rozmawiał z nim długo Poseł Rossyyski Xżę Lieven.

Zgromadzeni dnia 19 b. m. w gospodzie Korony znakomitsi Angielscy Katolicy uchwalili co następuie: "Uciekamy się nayuroczyściey do sprawiedliwości i światła naszych współziomków, i wzywamy ich do oświadczenia się, czyli dla tego zaprzeczaią nam praw obywatelskich, że wnosiemy do Boga modły w sposobie, iaki nam przodkowie nasi zostawili; czyli przy teraźnieyszey nędzy narodu zostawić chcą Irlandyią słabą zamiast zrobienia ią potężną; czyli zawsze widzieć pragną Irlandyią nieukontentowaną i pod rządem woyskowym; słowem czyli chcą, ażeby Anglia pomiędzy narodami Europeyskiemi okazywała zawsze przykład bigotteryi, co od iey nieprzyiacioł poczytanem iest za znak słabości, a od przyiacioł za skazę iey sławy.„

Na wyrażenie Lorda Kanclerza w wy-

szey Izbie, iż przypuszczenie Katolików do praw obywatelskich więcey teraz znayduie trudności, odpowiedział Margr. Landsdown, że oczekuie tylko stałego urządzenia Ministerium, dla uczynienia Izbie w tey mierze wniosków swoich.

Powolność, z iaką Parlament względem bilu zbożowego postępuie i niepewność względem mogących nastąpić odmian, tak dalece zatamowały sprzedaż zboża, iż nie słychać iak tylko o sprzedaży na ostatnim targu cokolwiek pszenicy, mąki, bobu i grochu. Pomiędzy świadkami, którzy w wydziale Izby niższey względem wolnego handlu zbożem słuchanemi byli, znaydowali się także Bankierowie Thornton i Rothschild. W spichrzach tuteyszych znayduie się ieszcze 528,654 kwarterów pszenicy i 61,288 centnarów mąki pod zamknięciem Królewskiem.

Żadna z administracyynych opłat nie zmnieyszyła się tak bardzo iak stęplowa. Dochod z niey wynosił od r. 1819 do 1824 w średnim przecięciu po 4 mill. 633,600 Fs. zaś w 1825 roku 8 mill. 755,309 Fs. a w r. 1826 tylko 1 mill. 497,872 Fs.

Machiny zbudowanego dla Greków parowego okrętu tak dalece znalezione zostały niezdatnemi, iż polecaiący go budować, postanowili posłać go do Grecyi iako okręt żaglowy.

Dnia 20go b. m. nadeszła tu poczta z Stambułu z listami pod dniem 11 Lutego, które donoszą, iż Porta odrzuciła wdanie się Europeyskich Mocarstw za sprawą Greków, i dodaią iż ciągle wielkie czyni uzbraiania.

Maiątek zmarłego tu Jubilera Rundell podaią do 1 miliiona funtów szterlingów, od którego Rządowi zapłacono za stępel i taxy 109,950 Fs.

Pozostałość po Xciu Jorku oddaną zostanie kancellaryi sądowey, która wypłacać z niey będzie iego długi ile wystarczy.

Znayduie się tu syn Marszałka Francuzkiego Soulta, ktory odbywa podróż w kraiu naszem.

Nowa Rzeczpospolita Bolivia czyni teraz z Peru układy o ustąpienie iey Ariki na morzu spokoynem, ponieważ nie posiada tam wygodnego portu do wywozu płodów swoich.

Gazeta *New Times* umieściła co następuie o pierwszym spotkaniu się Boliwara z Paezem rzekomo z prywatney korrespondencyi wysoki urząd posiadaiącego Anglika w południowey Ameryce: Gdy Boliwar d. 31 Grudnia r. z. do Puerto-Cabello wylądował, posłana została pokoiowa bandera do Paeza, który na ówczas miał główną kwaterę w Walencyi. Boliwar doniósł o swoim przybyciu do Puerto-Cabello i żądał od Paeza, aby obiawił swoie życzenia. Po nieiakiey zwłoce, przechodząc przez wiele straży, przybyła nakoniec bandera o godzinie 9 w wieczór tego samego dnia do Walencyi, przeciw którey Paez o dwie mile wyiechał. Jenerał ten iest małego wzrostu, dosyć dobrey tuszy, czerstwey twarzy, kędzierzawych włosów i żywych oczu. Oświadczył, że niemiał nigdy nieprzyiacielskich zamysłów przeciw Boliwarowi, i że gotów iest poddać się iego władzy i ustawom, byle otrzymał zaręczenie, iż nikt z iego stronników za polityczne postępowania i mniemania od 30 Kwietnia r. b. nie będzie do odpowiedzi pociągany. Uważał to zaręczenie za potrzebne, ażeby usunąć boiaźń należących do rewolucyi osób, którą ich nabawia przybycie oswobodcy. Boliwar niczego bardziey nie pragnał, iak zapobieżenia okropnem skutkom woyny domowey, i sądząc, że chociaż przez

warunkowe poddanie się Jenerała Paeza ustawom stanie się zadosyć ich duchowi, udzielił zatem wyrokiem swoim przebaczenie. Paez zezwolił na to z radością i rozkazał zaraz uznać Boliwara iako Prezydenta Wenezueli. Dnia 3 Stycznia ogłosił Paez swoie poddanie się, a dnia 4 Boliwar odiechał w towarzystwie 4 tylko osób z głównego swoiego sztabu z Puerto-Cabello do Walencyi. Umówiono się, że Paez wyiedzie na pół drogi przeciw oswobodcy i przyymie go na wzgórku, który przedziela Puerto-Cabello od Walencyi. Przybywszy na ten wzgórek wyraził Boliwar swoie zadziwienie, iż Paeza iescze niema, lecz nieustraszony, chociaż wiele prywatnych doniesień dawały powód do mniemania, iż to może bydź zdrada, poiechał bez wahania się daley. Jak tylko spuścił się na równinę, postrzeżono Paeza w zupełnym mundurze, licznym sztabem i dwieście konnicy otoczonego. Boliwar, chociaż tylko w tey chwili w towarzystwie Jenerała Silva i swego Adiutanta, Pułkownika Belford Wilson (syna P. Roberta Wilson) poiechał naprzód i zsiadłszy z konia rzucił się na łono Paeza, ktory już stojący czekał na niego. Paez rzekł do niego: "Jenerale! tem uściśnieniem zagładzamy wszelkie nieszczęścia Kolumbii." Oswobodca odpowiedział mu: "Ten dzień iest dniem chwały dla Jenerała Paeza; gdyż przez poddanie się ustawom i Rządowi ochronił kray od okropności woyny domowey." Obrócił się potem do obecnych, zapewnił ich: iż przeszłość iest zapomniana, i mówił o przyszłych widokach chwały i szczęścia Kolumbii. Zaraz obiły się o powietrze okrzyki: niech długo żyie Boliwar! niech długo żyie oyciec oyczyzny! niech długo żyie Paez i iedność obu Naczelników! Mieysce, na ktorem nastąpiła ta schadzka, iest z tego względu nayinteressownieyszem, iż widzieć się z niego daią dwa poboiowiska, na których woyska Kolumbiyskie zwycięztwa odniesły, to iest Barbula, gdzie Boliwar i Pleie da Cuesta, gdzie Paez zwyciężył; lecz zwycięztwo cnoty nad przestępstwem i patryiotyzmu nad zemstą będzie zapewne chwalebnieyszem niż oba powyższe. W okolicach Walencyi odniosł Boliwar 11 zwycięztw, i mieysce nieśmiertelney bitwy Carababo leży tylko o 18 mil od Walencyi. Boliwar został z naywiększym zapałem w Walencyi przyięty. (Wiazd iego do Karakas iest już wiadomy.) Bez Boliwara Kolumbiia może byłaby w przepaści pogrążona. Dziwić się iednak należy nad ogromnem wpływem, który prosty obywatel nad 4 milionami ludzi między rzekami Orinoko i Potosi posiada, i przykład tego Męża, który razem wzbudza podziwienie, boiaźń, miłość i szacunek, okazuie, iż prawdziwą potęgę Władców stanowią miłość i przychylność rządzonych.

Z Rio-Janeiro d. 18 Stycznia.

Cesarz powrócił tu z Rio-Granda d. 15 b. m. poruczywszy przez zostawiony rozkaz zupełne prowadzenie woyny z prowincyiami rzeki Plata Margr. Barbacena (Jenerałowi Brant). P. Gorden, który z Buenós-Ayres do Rio-Granda przybył, dla tentowania pokoiu, miał posłuchanie u J. C. Mci, ale narada, dla nagłego wyiazdu Monarchy do stolicy, z powodu doniesienia o śmierci Cesarzowey przerwaną została. P. Robert popłynął na okręcie Ranger do miasta naszego, ale zaledwo na 24ty b. m. przybędzie, i pocztowy statek, który dnia 25 miał do Anglii odpłynąć, zatrzyma się zapewne póki P. Robert nie otrzyma posłuchania. — Cesarz za powrotem oddalił wszystkich swoich Ministrów i dotąd nie są inni mianowanemi. Bieg wexlowy do Anglii spadł tak dalece, iż zamiast wexlów wolano tam posłać w zapłacie kawę, cukier, i t. d. przez co te artykuły znacznie zdrożały.

DODATEK
DO Nro 28.
GAZETY KRAKOWSKIEY

z KRAKOWA dnia 8 KWIETNIA 1827 ROKU w NIEDZIELĘ.

OBSERWACYIE METEOROLOGICZNE.

Barometr dla lepszego porownania zredukowany na O° Raumira.

Dzień	godzina	Barometr z reduk: na O° z.	Therm: czyli stop: zim i ciepła	Higrometr	Wiatr	Stan Atmosf:	UWAGI.
Kwiet:		cali lin:	stopnie	stop:			
	god: 7	27 5, 563	+ 0. 9	84	Połud: Za: słaby	Pochmnrno	
	12	„ 5, 339	+ 5. 9	65	Połn: Za: mocny	Pogoda z Chmur:	
3.	3	„ 4, 784	+ 7. 0	59	„ „	„	
	9	„ 5, 176	+ 2. 5	84	Zachodni słaby	Pochmurno	Deszcz.
	7	27 6, 436	+ 3. 7	82	Połud: Za: słaby	Pochmurno	
4.	12	„ 7, 139	+ 7. 7	67	„ „	„	
	3	„ 7, 003	+ 9. 3	65	„ średni	Pogoda z Chmur:	
	9	„ 7, 409	+ 7. 0	75	„ słaby	Pochmurno	Deszcz.
	7	27 8, 211	+ 6. 5	85	Połud: Ws: słaby	Pochmurno	Deszcz.
5.	12	„ 8, 718	+ 10.9	67	„ „	„	
	3	„ 8, 458	+ 11.6	61	Połnocny słaby	Pogoda z Chmur:	
	9	„ 9, 442	+ 6. 4	75	Połud: Ws: słaby	Pogoda	
	7	27 10, 380	+ 3. 0	76	Połud: Ws: słaby	Pogoda	
6.	12	„ 10, 315	+ 9. 9	65	Wschodni średni	„	
	3	„ 10, 013	+ 11.5	63	„ „	„	
	2	„ 10, 032	+ 5. 8	76	„ „	„	

J. Steczkowski, Zast: A. O.

Z Bruxelli d. 21 Marca.

N. Król dozwolił zaprowadzić w Leodyum jarmark na wełnę kraiową, który we Wtorek trzeciego tygodnia każdego roku zacznie się i daley ciągnąć będzie.

Dnia 15 b. m. przerwała powódź grobel kanału w Terneuzen przy Sas de Ghent; zapobieżono tylko nieszczęściu przez zakop na drodze z Westdorp. Miasta Dermonde i Charleroi znayduią się po części w wodzie.

Rzeki w Holandyi znayduią się zawsze ieszczę wysokie.

Z Sztokolmu d 16 Marca.

Onegday Królowa Jmć na obchód rocznicy urodzin Następczyny tronu dała świetny bal, na który 700 osób zaproszonych było. N. Król zamyślał dnia 17 wyiechać z Chrystyanii, a dnia 23 tu przybydź.

Dnia 14 b. m. podpisany tu został przez Hr. Wetterstedt i Norwegskiego Radcę stanu Holst, i tuteyszego Kr. Pruskiego Posła P. Tarrach traktat handlowy i żeglugi między Szwecyią, Norwegiią i Prussami.

Dnia 7 Lutego około godziny 11 w wieczór czuć się dało w Huddikwall wstrząśnienie ziemi z mocnym łoskotem, ktoremu w powietrzu niezwyczayny grzmot towarzyszył. Poruszenie ziemi szło od pòłnoco-zachodu na południowo-wschód.

Z Viborga piszą, że tam od połowy Marca zaczęła się znowu tęga zima; wieśniacy są do pożałowania, gdyż z braku karmy zaczęli iuż bydło w pole wypędzać, a teraz muszą go znowu w chlewach trzymać. Przydawszy do tego, że tysiące wieśniaków nie maią ani chleba, ani zboża do siewu, a nawet pieniędzy na kupienie go, tedy okazuią się nader smutne widoki przyszłości.

Od brzegów Menu d. 24 Marca.

Magistrat stolicy Bawarskiey Minchen ustąpił radney swey sali na wystawienia Francuzkie, ktore wysokie osoby na korzyść Greków dawać będą, i urządzony iuż w niey został teatr.

Podczas karnawałowego balu w Kreutznach upadła 19tolenia dziewczyna za drugim tańcem na ziemię i zaraz skonała. Przyczyną iey śmierci było mocne zesznurowanie się. Bal ustał po smutnym tym wypadku.

Instytut do wspierania ubogich cudzoziemcow przyieżdżaiących na kąpiele do Akwisgranu, idzie pomyślnie. W roku zeszłym wynosił iego przychód 894 talarow, a rozchod 456 talarow, z ktorego 23 chorych mieli kąpiele i razem żywność.

Z Como donoszą, że sławny Fizyk Alexander Volta umarł tam w nocy z 5 b. m.

Z Schwarzwaldu donoszą, że od 15go Marca ieżdżą znowu saniami. Na gościńcu do Freudenstadt tak ogromne dnia 17 leżały śniegi, iż iadący tam furmani wrócić się musieli.

W Frankforcie wyszedł z druku opis podroży Xcia Bernarda Weimarskiego przez połnocną Amerykę.

Do Strazburga przybył starzec Grecki, Hadschi Peyraki Cytheryos, dawniey Prymat w powiecie Cytherea (na wyspie Cypra.) Przez zdarzenie r. 1821 nieszczęśliwy ten człowiek, dawniey naybogatszy właściciel w Grecyi, utracił wszystkie swoie maiętności, a żona iego i 12 dzieci zostaią w niewoli Tureckiey. Za pośrednictwem Konsula Angielskiego na Cyprze udało mu się iednego z synòw 13 lat maiącego wykupić, który w krótce przybędzie do Marselii. Związek Strazburgski chce za pośrednictwem tegoż Konsula wykupić drugiego 15letniego syna i do Strazburga sprowadzić.

TEATR NARODOWY.

Dziś w Niedzielę to iest dnia 8go Kwietnia, daną będzie Wielka nowa Opera komiczna, po francuzku przez P. Beaumarchais napisana, ozdobiona sławną muzyką Joachima Rossini, z Włoskiego przełożona przez W. Bogusławskiego w 2ch aktach: *Cyrulik Sewilski*.

We Wtorek zaś to iest: dnia 10 Kwietnia r. b., na dochód Ubogich pod opieką Towarzystwa Dobroczynności zostaiących, da-

na będzie wielka nowa heroiczna Opera z pism S. ułożona przez P. Bouilly tłomaczona przez W. Bogusławskiego z muzyką sławnego Mebul Członka Konserwatoryum Paryzkiego w 3ch aktach: *Jozef w Egipcie.*

DONIESIENIA.

Prezes Sądu Appellacyinego &c.

Podaie ninieyszym do powszechney wiadomości, iż Trybunał I. Instancyi na powodztwo P. Anny z Konarzewskich Cząsteckiey obywatelki Miasta Krakowa w Gminie VII. pod L. 44 zamieszkałey, wydał w dniu 12 Marca r. b. wyrok przedstanowczy, mocą ktorego wyszukiwanie Onufrego Cząsteckiego męża powodki przeszło od lat czterech w mieyscu iego zamieszkania nieobecnego, Sędziemu Pokoiu Miasta Krakowu Okręgu Igo poleconem zostało. — W Krakowie dnia 31 Marca 1827 r. *Nikorowicz.*

Raubach, Sekr: S. A.

Sąd Appellacyiny etc.

„Stosownie do oznaymionego sobie Reskryptem Rządzącego Senatu z dnia 9 Marca r. b. „ Nro 274 dotyczącego, mianowania aktualnego Regenta Akt Hipotecznych „ kraiu tuteyszego i w skutek poźnieyszego Reskryptu Senatu z dnia 27 Marca r. b. Nro „ 1313 D. G. S. Sąd Appellacyiny ogłasza ninieyszym Konkurs na tenże Urząd z tem dołożeniem, iż Emolumenta do tegoż przywiązane, są: Taxy rozporządzeniem Senatu z „ dnia 5 Maia r. z. 1826 Nro 849 przepisane, a procz tego kwota złp. 600 tytułem kosztow „ kancellaryi Budżetem dla Konserwatora Hipotek przeznaczona; iakość zaś kaucyi w Summie złp. 20,000 złożyć się winney, to iest: czyli fideiussoryczmie, czyli w gotowiznie, „ zostawioną będzie wyborowi Regenta Aktowego. Termin do ubiegania się o tę posadę oznacza się do dnia ostatniego Kwietnia r. b., w ktorym nayda ley, Kandydaci prośby „ swe świadectwami zdatności i moralności wsparte, præsidio Sądu Appellacyinego złożyć „ winni. „ — W Krakowie dnia 4 Kwietnia 1827 r. *Nikorowicz.*

Raubach, Sekr: S. A.

Po spełzłym na dniu 30 Listopada 1826 roku bezskutecznie terminie licytacyi sprzedaży Dworku z ogrodem na Piasku przy Krakowie w gminie VII. mieyskiey za górnemi młynami w ulicy S. Piotra pod liczbą 28 stoiącego do Sukcessorów Marcina Gaudzińskiego należącego z powodu wysokiego w summie złp. 6576 gr. 26 1/2 oszacowania, podpisany Notaryusz W. M. Krakowa z Okręgiem w skutku uchwały Rady familyiney w Sądzie Pokoju Okręgu I. W. M. Krakowa dnia 8 Marca r. b. w opiece nieletnich Karola i Jana Gaudzieńskich po niegdy Kasprze i Agneszce Gaudzińskich pozostałych dzieci, tudzież Maryanney Sadowskiey przez pełnoletnich Sukcessorów do spadku po niegdy Marcinie Gaudzińskim przypuszczonych, zaszłey, zniżenie ceny oszacowania o 1/3 część orzekaiącey, podaie do publiczney wiadomości: iż wymieniony wyżey dworek z wszelkiemi przy nim zabudowaniami i ogrodem w Gminie VII. mieyskiey pod L. 28 stoiący, przez publiczną licytacyą więcey daiącemu za gotowe pieniądze w monecie srebrney courant, sprzedany będzie, a to pod następuiącemi warunkami:

1) Pierwsze wywołanie zacznie się od summy 4384 złp. 17 1/3 gr. powołaną Uchwałą Rady familiyney zniżoney.

2) Chcący licytować obowiązani są dziesiątą część summy szacunkowey to iest złp. 438 gr. 13 tytułem vadii złożyć, od czego P. Woyciech Dziarkowski iako 2/3 części Dziedzic iest wolny.

3) Widerkauff w summie złp. 1400 dla zgromadzenia XX. Karmelitów na Piasku przy gruncie pozostanie.

4). Plus licytant przed wszystkim, zaległe do Kassy Główney podatki iakie się okażą z zalicytowaney Realności zapłacić winien.

5). Po potrąceniu summy widerkauffowey, procentów od niey, tudzież zaległych podatków iakie się okażą, reszta wylicytowanego szacunku, podzieloną zostanie, ktora dla małoletnich zabezpieczoną, a dla pełnoletnich złożoną w 14 dniach bydź ma.

6). Niedotrzymujący n nieyszych warunków nietylko utraci vadium, koszta nowey licytacyi zastąpi, ale nawet niedobór iakiby się okazał, nadgrodzić niezawodnie winien będzie.

Do licytacyi przedstanowczey termin na dzień 9 Maia r. b. na godzinę 10 ranną w Kancellaryi podpisanego Notaryusza w Krakowie w głównym Rynku pod L. 16 znayduiącey się, naznacza, i na ten dzień i godzinę chęć kupna maiących zaprasza.

W Krakowie dnia 30 Marca 1827 roku. Leo Rawicz *Pszczółłowski*.

Realność z dwóch Folwarków składaiąca się, prawem wieczystey Dzierżawy (Erbpacht) posiadana w piękney okolicy za Krakowem w połowie drogi do Krzeszowic sytuowana, według rozmiaru 245 morgów Chełmińskich prętów 169 rozległości wynosząca, maiąca urodzayne pszenne grunta, łąki, paszą dla owiec, stawy, młyn, mieszkania murowane, zabudowania gospodarskie propinacyią znaczną w czterech Wsiach i przy Kościele parafialnym z przywileiem na Jarmarki, browar nowo urządzony wodą źródłową spadaiącą na garce opatrzony, iest z wolney ręki do odsprzedania ze wszystkiemi Inwentarzami, garcami i naczyniami browarnemi. O warunkach nabycia dowiedzieć się można u Redaktora Gazety Krakowskiey.

W dniu 10 Kwietnia r. b. o godzinie 9tey ranney, z mocy polecenia Wys: Trybunału I. Inst: W. M. Krakowa i Jego Okręgu z dnia 9 Grudnia 1826 r. do N. 4338 wyszłego, w Rynku głównym W. M. Krakowa, odbędzie się publiczna licytacya ruchomości do Mass Kryminalnych należących, iako to: sukien, bielizny, chustek kolorowych, korali nitek sześć, krzyżyka srebrnego, oraz innych drobiazgów. Chęć zatym licytować maiących podpisany Komornik na czas i mieysce oznaczone zaprasza.

W Krakowie dnia 5 Kwietnia 1827 r. Teodor *Jaworski*, Kom: Sąd.

Syndycy tymczasowi massy upadłey Berla Kachane, postępuiąc w myśl Art: 66 i nast: K. Han: Księ: III. wzywaią wierzycieli teyże massy, aby się stawiali z dowodami Wierzytelności swoich celem ich sprawdzenia podług formalności powołanego Art. osobiście lub przez pełnomocników, do czego przeciąg dni 40 iest oznaczonym, po którym upłynionym zaczynaiąc od 16 Maia r. b. co Sroda i Poniedziałek o godzinie 10tey zrana w domu Władz Sądowych przy Kościele S. Piotra przez Sędziego Delegowanego w obec Syndyków protokół tey czynności przedsiębranym będzie. W mieyscu więc i dniach wyżey oznaczonych Wierzyciele z dokumentami takowemi pospieszyć zechcą.

W Krakowie dnia 5 Kwietnia 1827 roku. *Gloger.*
Kraemer.

W Handlu T. F. Lewińskiego w Kramach Żelaznych pod znakiem Lwa, są kapelusze męzkie w naynowszym guście za pomierną cenę do sprzedania.

Pod Nr. 16 na Stradomiu w Domu Pana Rippera stoią ogrodnicy z Würtenburgu którzy maią do sprzedania różnego gatonku drzewka owocowe, flance i Cebulki, kwiatów iako to gwoździki, róże oraz i różne gatonki nasion ogrodowych.

Bracia *Reiber*.

(będą się bawić tylko kilka dni ponieważ przeieżdzaią do Warszawy.)

Do Handlu korzennego Józefa Goebel przy ulicy Grodzkiey pod L. 229 odznaczaiącego się pod Krukiem nadeszły nayświeższe marynowane zagraniczne ryby, iakiemi są: summy i szczupaki, z któremi poleca się Preświetney Publiczności przy naypomiernieyszey cenie.